Wydanie poświąteczne.
№ 136. Łódź, Poniedziałek 19 maja 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Co uczynią Niemcy?

Niemcy nie wydadzą ziem przyznanych Polsce.

Wiedeń, 17 maja.

(Koresp. „Polonja").

Z głosów prasy niemieckiej wynika, iż niemcy gotowe są wybolеć i przyjąć warunki pokoju, dotyczące Francji, natomiast nie zgodzą się nigdy na dobrowolne oddanie ziem, przyznanych Polsce.

Niemcy gotują się do zbrojnego oporu przeciwko polakom."

Optymizm.

Paryż, 18 maja.

(P. A. T.)

Havas. „Chicago Tribune" zapewnia, że w kołach konferencji pokojowej panuje optymizm. Przypuszczają, że Niemcy mogłyby podpisać traktat przed upływem przyszłego tygodnia. Niemcy mieli dać do poznania taką ewentualność. To samo pismo donosi, że Wilson przyjął wczoraj delegatów różnych małych narodów.

Dokoła pokoju.

Paryż, 18 maja

(P. A. T.)

Havas. Ustalono zasadę, że układ pokojowy będzie ogłoszony, ale sposób, w jaki się to stanie, rozważany będzie dopiero jutro. Rada 4-ch jutro ustali ostatecznie osnowę odpowiedzi na protest hr. Brockdorf-Rantzaua przeciw obsadzeniu lewego brzegu Renu i zagłębia Saary. — Pięciu ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw przyjęło sprawozdanie komisji do spraw granic Bułgarji. „Matin" donosi, że prawie we wszystkich punktach odnoszących się do sprostowania granicy serbsko-bułgarskiej uznano stanowisko serbskie.

Znamienny głos o warunkach pokojowych.

Paryż, 18 maja.

(P. A. T.)

Radjo warsz. Z Berna donoszą. Hr. Roessmeier znany republikanin niemiecki analizuje w berlińskiej „Freie Zeitung" wersalski traktat pokojowy. Rozpatrując wersalskie waunnki pokoju, pisze dr. Roessmeier, należy zwrócić uwagę na to, iż gdyby Niemcy byli wygrali wojnę, potężna większość narodu niemieckiego zgodziłaby się i oklaskiwałaby najdziwaczniejsze aneksje. Niemcy zatem stracili wszelkie prawa do skarżenia się.

Autor znajduje, że warunki pokojowe nie są ani niesłychane ani straszne. Zagłębie Saary w rzeczywistości nie zostało ukończone, lecz zatrzymane jako odszkodowanie za zniszczone przez wojska niemieckie kopalnie francuskie. Subtelną jest bezwarunkowo kwestja Gdańska. Lecz będzie on portem wolnym czyli tym samem czym był w chwili, gdy został zagarnięty przez Prusy. Pozatem Gdańsk jest potrzebniejszy Polsce niż Rjeka Jugosławji. W epoce zagarnięcia Gdańska, warstwy kupieckie tego miasta były zburzone i zgnębione.

Przypomnijmy sobie, iż stary kupiec Henryk Schopenhauer, ojciec wielkiego Artura, na skutek tych zdarzeń wyemigrowył z Gdańska do Hamburga. Strata Górnego Śląska jest bezwarunkowo katastrofalna dla Niemiec. Skoro jednak Niemcy w czasie wojny światowej zamierzali zagarnąć zagłębie Dąbrowskie, niechaj się teraz nie dziwią, że im zabierają Katowice i Zagrze.

Najwięcej jest dr. Roessmeier zadowolony z faktu, iż to tylko Prusy tracą terytorjum i przez to samo znacznie zostaną osłabione. Podług niego warunki wersalskie przynoszą niemcom dwa następujące dobrodziejstwa: 1) Naród niemiecki zostanie uwolniony od tego wrzodu, jakim jest kasta oficerska, 2) Niemcy zostaną zwolnieni od obowiązkowej służby wojskowej. W rezultacie powiada dr. Roesmeier na zakończenie, niemcy stracili wszelkie prawo do oburzania się.

Szał nacjonalistyczny w Niemczech.

Wiedeń, 18 maja.

(Kores. „Polonja").

„Der Neue Tag" donosi z Berlina:

W Niemczech zapanował formalny szał nacjonalistyczny. Wszystkie stronnictwa uchwalają nie przyjmować hańbiących warunków pokoju. Odbywają się bezustanne manifestacje.

Niemcy szykują napad na Polskę.

Haga, 18 maja.

(Kor. „Polonja").

„Daily Mail" podaje, że w ręce koalicji wpadły tajne dokumenty, stwierdzające, iż Niemcy planują napad na Polskę przy pierwszej nadarzającej się sposobności. Jeden z tych dokumentów, podpisany przez Noskego, wzywa robotników fabryk amunicji, aby dniem i nocą pracowali celem przygotowania wielkich zapasów amunicji dla zbliżającej się wojny z Polską.

Na drodze do pokoju powszechnego.

Traktat we francuskich kołach parlamentarnych.

Paryż, 18 maja.

(P. A. T.).

Havas. „Echo de Paris" potwierdza wiadomość, że całkowity traktat pokojowy będzie ogłoszony przed podpisaniem i dodaje, że prawdopodobnie komisje izby zajmą się nim w przyszłym tygodniu.

Losy banku austro-węgierskiego.

Kraków, 18 maja.

(P. A. T.)

Korespondent „Czasu" z Paryża, omawiając w korespondencji warunki pokojowe dla Austrji, donosi, że bank austro-węgierski będzie zlikwidowany za pośrednictwem komisji, do której wejdą przedstawiciele Polski, Węgier, Austrji, Czech, Jugosławji i Włoch. Prewodniczyć będzie delegat francuski, mianowany przez prezydenta republiki francuskiej. Akcjonarjusze banku otrzymają swój kapitał w notach bankowych, a nie w złocie, jak to proponowała dyrekcja banku. Bank posiada jeszcze 250 miljonów koron w złocie. Zapas ten zdaniem autorów projektu powinien być rozdzielony pomiędzy nowe państwa. Projekt likwidacji zapewnia dłużnikom z Galicji, którzy mają zobowiązania wobec banków i instytucji kredytowych z siedzibą w Austrji, możność spłaty tych wierzytelności w koronach niestemplowanych. Jest to bardzo ważne postanowienie, gdyż m. i. przyczynić się może do podtrzymania kursu koron znajdujących się w Polsce.

Austrja otrzyma część Węgier.

Kraków, 18 maja.

(P. A. T.)

Wiedeński korespondent „Nowej Reformy" dowiaduje się z miarodajnych sfer koalicyjnych, że Austrja otrzyma obszar węgierski aż do rzeki Raaby.

Kolej na Bułgarję.

Paryż, 18 maja.

(P. A. T.)

Havas. „Daily Mail" donosi", jak powiada z dobrego źródła, że delegaci pokojowi bułgarscy będą powołani do Salonik, ale dopiero po podpisaniu układu pokojowego z Niemcami i Austrją.

Los Konstantynopola.

Paryż, 17 maja.

(P. A. T.)

Radjo warsz. Podług „Petit Journal" zdaje się być faktycznie zdecydowany los Konstantynopola. Stolica państwa otomańskiego staje się własnością ligi narodów. — Ameryka, dodaje wspomniany dziennik, zażądała z początku dla siebie mandatu, lecz na życzenie Lloyd George'a zadecydowano, iż mandat powierzony będzie Stanom Zjednoczonym, Francji i Anglji.

—o—

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

Z dnia 18 maja.

Front galicyjski.

Akcja nasza w Galicji wschodniej rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie.

Front wołyński.

Na całym froncie na południe od Łucka dotarliśmy do styru.

Front litewsko-białoruski.

Bez zmiany.

Wz. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Rewja wojskowa w Lublinie.

Lublin, 18 maja.

(P. A. T.).

Podczas parady wojskowej po mszy w katedrze generał Vouillemin dekorował imieniem prezydenta Francji porucznika Jana Sobańskiego, pierwszego polaka na ziemi polskiej legją honorową. Przemawiał pięknie generał Haller, wspominając męstwo bajończyków, do których porucznik Sobański należał od początku, a których zostało tylko 13. Kapele wojskowe grały hymn polski i francuski.

Bolszewicy rosyjscy chcą skaptować czechów.

Warszawa, 18 maja.

(P. A. T.)

Stacja warszawska przejęła następujący radjo-telegram z Carskiego Sioła. Burżuazyjny rząd czeski zaprzedał się kapitałowi franko-angielsko-amerykańskiemu. Czeski lud pracujący, wyzwoliwszy się po wielowiekowej walce z pod jarzma austrjackiego, dostał się pod gorsze jeszcze jarzmo burżuazji czeskiej. Proletarjat czeski winien podjętą już górnych z Kładana walkę rozwijać i dążyć wszelkimi siłami do zwalczania reakcji i połączyć się w walce o wyzwolenie proletarjatu ze swoimi towarzyszami z Rosji, Ukrainy i Węgier.

Podróż Focha — ostrzeżeniem.

Paryż, 18 maja.

(P. A. T.)

Radjo warsz. Zdaliśmy już sprawę z manifestacji, które odbyły się we środę. Ponowiły się one w Berlinie i innych miastach. Wczoraj w Hamburgu w sąsiedztwie hotelu Atantic, gdzie rezyduje komisja amerykańska, były one gwałtowniejsze niż kiedykolwiek. Trzeba było interwencji wojska by nie dopuścić tłumu do uniwersytetu.

Prezydent Wilson, jako wogóle wszyscy sprzymierzeńcy, zostali zdziwieni, wobec takiej postawy marszałek Foch uznał za wskazane dokonać podróży inspekcyjnej na front nadreński, by zdać sobie sprawę ze środków, które należy przedsięwziąć, o ile Niemcy odmówili podpisania traktatu. Marszałek dokonał wszędzie przeglądu wojska i dokładnej rewizji służby organizacyjnej. Podróż ta może być uważana za ostrzeżenie.

Ile Włochy straciły statków?

Paryż, 17 maja.

(P. A. T.)

Radjo warsz. Z Rzymu donoszą, iż „Messagero" zaznacza w sprawie komunikatu angielskiego ministra transportów, który podaje straty Włoch w liczbie 280 statków o pojemności 742.365 ton, że komunikat ten nie zawiera 405 żaglowców o pojemności 104.659 ton. Żadne państwo nie poniosło tak wielkich strat w żaglowcach.

Represje bolszewików ukraińskich.

Sewastopol, 12 maja.

(P. A. T.).

Radjotelegram przejęty przez stację poznańską. Do ministerjum spraw zagranicznych w Berlinie. Wobec wielokrotnych protestów naszych w sprawie aresztowania przez rząd niemiecki naszego reprezentanta przy wymienionym rządzie, Karola Radka, wobec tego, iż aresztowanie to ma charakter represji politycznej, ukraińska republika sowiecka postanowiła aresztować konsula niemieckiego w Odesie.

Zawiadamiamy rząd niemiecki, iż konsul niemiecki, jako też liczni obywatele niemieccy wzięci jako zakładnicy, nie zostaną wypuszczeni na wolność dopóki reprezentant ukraińskiej republiki sowieckiej Karol Radek nie zostanie uwolniony. Prezes rady komisarzy ludowych i komisarz ludowy do spraw zagranicznych Rakowski.

Wiadomości bieżące.

Posiedzenie w magistracie w sprawie aprowizacji.

Wczoraj o godz. 4 po poł. w magistracie odbyło się posiedzenie w sprawie aprowizacji miasta, z udziałem łódzkich posłów do sejmu, z których byli obecni Napiórkowski (PPS.) i Michalak (NZR.), dalej radni miasta, dyrektorzy wydziału zaprowiantowania miasta, komitetu rozdziału chleba i mąki, Wolczyński, Grynberg, Łubieński, ławnicy, referent komisarjatu aprowizacyjnego, p. Pokrzywnicki, wice-prezydenci Wojewódzki i Faterson, przewodniczył prezydent Rżewski.

Po referowaniu przez poszczególnych mówców sprawy aprowizacji miasta i dyskusji, jaka się na ten temat wywiązała, uchwalono rezolucje następujące: Konferencja przedstawicieli magistratu miasta Łodzi, Rady Miejskiej, przedstawicieli społecznych i robotniczych insty-

tacji współdzielczych, wzywają posłów m. Łodzi do wniesienia nagłej interpelacji w Sejmie w sprawie aprowizacji miasta Łodzi.

Konferencja wysyła w poniedziałek delegację do prezydenta ministrów, do min. aprowizacji, do min. spraw wewnętrznych łącznie z posłami łódzkimi, celem poczynienia starań w sprawie uzyskania rezerw żywności i uzdrowienia dostawy żywności do miasta Łodzi. Szczegółowe sprawozdanie z referatów i obrad podamy w jutrzejszym numerze.

Sprzedaż pożyczki państwowej.

Magistrat postanowił urządzić w głównej kasie miejskiej sprzedaż pożyczki państwowej.

Poświęcenie kościoła katolickiego.

Wczoraj, dziekan łódzki ks. prał. Tymieniecki, dokonał konsekracji nowourządzonego kościoła przy ul. Jekaterynburskiej przerobionego z zabudowań dawnej wojskowej cerkwi prawosławnej.

Przed prowizorycznym ołtarzem odprawił mszę św. ks. prałat w asystencji ks. Wyszyńskiego, kapelana wojskowego ks. Olesińskiego i wobec dziekana dekanatu wojskowego ks. Burzyńskiego, poczem dokonawszy ceremonjału konsekracji kościoła wygłosił okolicznościowe kazanie.

Na ceremonji byli obecni gen. Osiński, pułk. Jasiński, cały sztab oficerski, liczna ilość wojskowych niższych stopni i wielu wiernych. Kościół poświęcony został pod wezwaniem św. Jerzego, patrona wojowników. Po nabożeństwie przemówił do wojska kapelan wojskowy ks. Olesiński.

Kościół nie jest jeszcze urządzony i wykończony i dalsze prace nad urzeróbkami potrwają czas pewien.

O kredyty walutowe.

Zarząd Stowarzyszenia fabrykantów i kupców postanowił podjąć odpowiednie starania, aby wyznaczone przez rząd kredyty walutowe dla uruchomienia przemysłu były udzielone także członkom fabrykantom tego stowarzyszenia.

Związek urzędników miejskich.

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Komisji kulturalnej łącznie z nowozorganizowaną sekcją wycieczek i zebrań towarzyskich. Projekty wycieczek omawiał szczegółowo wice prezes towarzystwa krajoznawczego p. Fiedler; zebrani wyłonili prezydjum Sekcji, złożone z 4-ch osób. Następnie ukonstytuowano sekcję kursów językowych i omówiono szczegóły angażowania personelu dla kursów.

Sprawa kolonji letnich.

Przy kole opiekunów głównych dla szkół powszechnych zorganizowała się sekcja kolonji letnich, mająca na celu wysłanie dziatwy szkolnej na kolonje. Sekcja ta ma za zadanie również zorganizowanie wycieczek dla dzieci szkolnych.

W środę, dnia 21 b. m. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się organizacyjne zebranie sekcji powyższej w lokalu Tow. krajoznawczego przy ul. Kościuszki 17.

Osoby, któreby mogły zaofiarować pomieszczenie dla dziatwy łódzkiej zechcą łaskawie złożyć swe adresy w Tow. krajoznawczym dla sekcji kolonji letnich przy kole opiekunów głównych.

Widoki na urodzaj owoców.

Panujące chłody wyniszczyły całe myriady robactwa w sadach, skutkiem czego właściciele plantacji—o ile kwiecie od zimna nie ucierpi — wróżą na rok obecny dobry urodzaj owoców — co po grudnych [?] latach, w których dobrą grusza lub jabłko do zbytku zaliczanem bywało — jest bardzo pożądanem dla ludności naszego kraju.

Echa sensacyjnego procesu.

Dowiadujemy się, że ponieważ na posiedzeniu sądu w sprawie oskarżenia Guci Gold i Gutmana oskarżonych o zabójstwo syna Goldowej spodziewany jest duży napływ publiczności, kancelarja wydziału karnego 23 i 24 b. m. wydawać będzie karty wstępu na posiedzenie 27-go b. m.

Wieczór literacki.

We wtorek 20 maja odbędzie się w Sali Koncertowej wielki wieczór literacko-aktorski z udziałem wybitnych poetów—Leopolda Staffa i Antoniego Langego pisarzy — Bolesława Gorczyńskiego, Brunona Winawera oraz bajkopisarza Benedykta Hertza.

Bilety do nabycia w „Czytelni Nowości“ Alfreda Straucha w dniu zaś wieczoru od godz. 6-ej przy wejściu na salę.

Strejk w gazowni.

Robotnicy gazowni miejskiej wystawili nowe żądania ekonomiczne, wobec czego przedstawiciele konsorcjum gazowni wyjechali do min. spraw. wewn. dla przedstawienia sytuacji przedstawicielom rządu. Robotnicy, domagający się dotychczas odszkodowania wojennego, obecnie żądają podwyższenia płacy o 50 proc. i zrównania płacy z płacą robotników miejskich. Konsorcjum zgadza się wypłacić robotnikom nie więcej, niż uchwalą Rady Robotniczej przyznano odszkodowania wojennego robotnikom wszystkich zakładów przemysłowych, to jest po 250 mk. Co do żądań podwyżki płacy prowadzi z robotnikami i konsorcjum gazowni pertraktacje inspektor pracy Kopydłowski. Magistrat wystosował do dyrekcji konsorcjum gazowni ultimatum z terminem tygodniowym dla uregulowania zatargu i uruchomienia gazowni, w przeciwnym bowiem razie, w imię interesów użyteczności publicznej magistrat rozwiąże kontrakt dzierżawy gazowni miejskiej i zwróci się do władz o przymusowe uruchomienie gazowni na rzecz miasta. Żądania robotników komisja magistracka uznała za wygórowane w stosunku do obecnie pobieranej taryfy opłaty za gaz, jednakże porozumienie nie jest wykluczone na drodze wzajemnych ustępstw i rozsądnego porozumienia.

Napad na kasjera.

Onegdaj na przechodzącego przez las Luźmierski kasjera majątku Luźmierz 81-letniego Jana Gajkowskiego dokonało napadu 2-ch bandytów. Jeden z nich, podszedłszy do ofiary, podniósł jej kołnierz od palta oraz zakrył oczy, drugi zaś zrabował 701 mk, oberwał dewizkę i 2 klucze, wiszące na niej, poczem obydwaj ratowali się ucieczką.

O powyższym poszkodowany zawiadomił policję powiatową.

Teatr Polski.

Dziś, t. j. w poniedziałek, d. 19 b. m., ostatni występ p. Mary Mrozińskiej. Urocza ta artystka żegna publiczność doskonałą kreacją w lekkiej komedji Gressac'a i Croisset'a p. t. „Małżonka z musu.

Jutro ukaże się „Nitouche“, wodewil w 4-ch aktach M. Winklera z p. J. Staszewską w roli tytułowej. Postać Floridora wykona po raz pierwszy p. Woskowski.

Bilety zakupione na niedzielę ważne są na wtorek.

Postrzelenie więźnia.

Onegdaj odsiadujący więzienie przy ul. Długiej 26-letni Juljan Lamprecht, wyglądał oknem.

Pomimo trzykrotnego wezwania wartownika, by zaprzestał tego, L. nie usłuchał rozkazu.

Wtedy wartownik dał strzał raniąc go.

Rannemu udzielił pierwszej pomocy lekarz Pogotowia.

Wynik wyborów w Tomaszowie.

Jak się dowiadujemy, magistrat i Rada mieiska Tomaszowa są w rękach P. P. S. Wybory do Rady miejskiej dały wynik następujący: P.P.S. 8 radnych, Bund 5, Sjoniści 2, oraz 1 z narodowej demokracji i N. Z. R. z t. zw. bloku demokratycznego. Prezydentem miasta został inż. Gruszczyński, z P. P. S., wiceprezydentem robotnik, tkacz, Petrykowski, również P.P.S. ławnikiem Dietrich z P. P. S., drugim ławnikiem Eberle z P.P.S., trzecim ławnikiem Freundlich, sjon.

Nowi ludzie.

Dzienniki paryskie donoszą o humorystycznej a zarazem charakterystycznej scenie, której epilog rozegrał się w jednym z paryskich sądów.

Do najwykwintniejszej z paryskich restauracji wszedł w porze wieczornej wojenny miljoner belgijski w towarzystwie swej obwieszonej brylantami i złotymi łańcuchami żony i zamówił sobie kosztowną i wytworną kolację.

Nie umiejąc z kunsztem właściwym ludziom dobrze wychowanym jeść ryby, poczuł nagle, że między zębami utkwiła mu drobna ość. Przez dłuższy czas starał się ją usunąć językiem, lecz gdy manewry te okazały się bezskutecznymi, zniecierpliwiony otworzył bardzo szeroko usta, wpakował w nie rękę i po wielu wysiłkach wreszcie wyciągnął ość, pokazując ją żonie z miną tryumfatora.

Przy sąsiednim stoliku siedziało towarzystwo złożone z elity francuskiej arystokracji, i księżna Broglie, spostrzegłszy operację dokonywaną z przejęciem we własnej jamie ustnej przez zbogaconego parvenu, nie mogła powstrzymać się od uwagi pod jego adresom:

— Quel malotru!

Usłyszawszy to, miljonowy parwenjusz dostał ataku wściekłości i wymyślając na „zgniłą“ arystokrację francuską, rzucił się na garsona, który chciał mu delikatnie wytłomaczyć, że nie znajduje się w karczmie, ale w lokalu, w którym jada kwiat francuskiego społeczeństwa...

Ta stara arystokratyczna małpa nazwała mnie — malotru, czyli czemś w rodzaju chama! — ryczał, bijąc pięściami w stół, z którego spadały szklanki i talerze. — Mówisz pan, że to księżna Broglie? Gwiżdżę na wszystkie księżne całego świata!... Gwiżdżę na całą cuchnącą trupem arystokrację francuską, której niedobitków nie zdążono zgilotynować podczas wielkiej rewolucji! Spójrz pan na brylanty mojej żony i na nędzne świecidła tego starego pudła!

Zawezwana przez portjera policja aresztowała miłego gościa wśród lodowatego milczenia wykwintnego towarzystwa, które przez lorgnon'g i monokle przyglądało się bohaterowi tego trywialnego i niesmacznego skandalu. I belgijski miljoner wojenny został wezwany przed sąd i zapłacić znaczną sumę, jako karę za opór okazany policji i publiczny skandal.

Zajście to jest obecnie tematem wielu dysertacji w paryskich salonach arystokratycznych. Arystokracja paryska nie solidaryzuje się z punktem widzenia: Płacę, więc jem jak mi się podoba, nożem, ręką, a nawet nogą, jeżeli jestem akrobatą...

Księżna Broglie nazwana przez pełnego galanterji belgijczyka „starą małpą“ i „starem pudłem“ otrzymuje z powodu wyżej opisanego skandalu wiele dowodów współczucia, a w salonach jej rozważano, co ma uczynić człowiek, któremu w tak wykwintnem milieu utkwiła ość między zębami. Oddalić się? Nie. Księżna Broglie uważa, że, aby nie znaleźć się w tak kłopotliwej sytuacji trzeba bardzo niewiele: rybę jeść, a nie pożerać, czego stanowczo jeszcze nie nauczyli się zbogaceni parvenus, pchający się przez snobizm do lokali uczęszczanych przez arystokrację...

—o—

Prawdziwość firm handlowych.

Doniosłego znaczenia wyjaśnienie w sprawie rejestracji firm znajdujemy w rozesłanym przez p. ministra sprawiedliwości okulniku p.p. prezesów sądów okręgowych w okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie:

Zgodnie z art. 11 obecnie obowiązujących przepisów o rejestrze firmowym i o firmach, do firmy handlującego jednoosobowo niewolno dołączać dodatków, oznaczających spółkę lub mogących wprowadzić w błąd co do przedmiotu, albo zakresu przedsiębiorstwa lub stosunków jego właściciela; dozwolone są jedynie dodatki, mające na celu odróżnienie od innych osób lub przedsiębiorstw.

Zakaz używania dodatków, wprowadzających w błąd co do przedmiotu i zakresu przedsiębiorstwa lub stosunków właściciela odnosi się również do spółek handlowych.

Niewolno używać w firmie wyrażenia „Dom handlowy“, jeżeli zakres przedsiębiorstwa do tego nie upoważnia; nie wolno też używać wyrażeń, mających na celu wskazanie na rzekomą narodowość spółki, naprzykład: „amerykański dom handlowy“, jeżeli dodatek ten nie jest usprawiedliwiony rzeczywistemi stosunkami spólników ich narodowością lub miejscem znajdowania się bądz zarządu spółki, bądź zakładu głównego przedsiębiorstwa i t. p.

Baczyć przeto należy, by przy rejestrowaniu nowych firm lub przy zmianie brzmienia firm dotychczasowych wymienione dodatki nie były dopuszczane.

Wreszcie należy zachować umiarkowanie i ostrożność przy dopuszczaniu do zarejestrowania wraz z firmą dodatku, oznaczającego polskość danego przedsiębiorstwa, naprz. „polski dom handlowy N. N.“, „polska fabryka“ i t. p. i nie dopuszczać go, gdzie zachodzi obawa, że właściciel lub właściciele danej firmy, ze względu na ich dotychczasową działalność, mogą się przyczynić do niepożądanego obniżenia opinji o poziomie moralnym i wartości kupiectwa polskiego.

—

Podział byłych Austro-Węgier.

II.

Meran i Bozen.

Ustanowienie granic Austrji niemieckiej zawiera decyzja, odpowiadająca postanowieniom w sprawie Zagłębia Saary, a tycząca się południowego Tyrolu, który będzie wcielony do Włoch. Zaanektowany teren obejmuje miasta Meran i Bozen i liczy jedną czwartą miljona mieszkańców. To postanowienie odpowiada w zupełności traktatowi londyńskiemu.

Bez odszkodowań.

W kołach konferencji twierdzą, że na Austro-Węgry nie będą nałożone żadne odszkodowania wojenne. Włochy mają otrzymać flotę austro-węgierską i zrezygnować ze swej części przy podziale floty niemieckiej.

Podział długów.

O dalszych warunkach donosi „Matin“ co następuje:

Zgodnie z zasadami, stosowanemi w traktacie z Niemcami, mają być długi przedwojenne podzielone proporcjonalnie między wszystkie państwa byłej monarchji habsburgskiej. Tyczy się to również naprawienia szkód, za które Austro-Węgry ponoszą odpowiedzialność. Natomiast długi, zrobione podczas wojny dla celów wojennych, płacić będzie tylko Austryja i Węgry.

Podział floty handlowej.

Flota handlowa austryjacka stanowić będzie część wspólnej floty nieprzyjacielskich okrętów, które będą stanowić dla aljantów rekompensatę za stracony tonaż. Włochy daremnie żądały, aby znajdujące się w Tryjeście okręty nie zostały podzielone między aljantów, a były uważane za należące do Tryestu. Z tego podziału każdy z koaljantów otrzyma około 45 pr. utraconego tonazu. Włochy odzyskają w ten sposób 380,000 tonn.

—x—

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim“.

Na Dom Sierot (Pasaż Szulca 20).

Z okazji urodzin córeczki u pp. M. Warszawskich — R. Nekryczowa i S. Frenklówna 10 marek. 458

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.